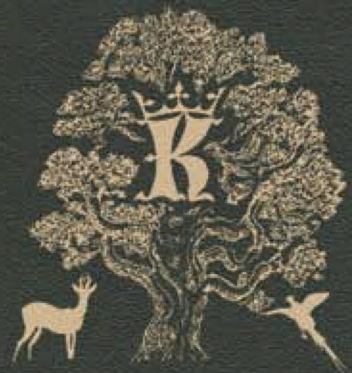




MYŚLIWIEC

KRAKOWSKI

KWARTALNIK PRZYRODNICZO - ŁOWIECKI



ZIMA 2023 (38)
KRAKÓW



Adam Benedykt Bisping
75 lecie Koła Łowieckiego
DARZ BÓR
w Krakowie



19 listopada 2023 roku w malowniczym drewnianym kościółku w Biórkowie Małym odbyła się Msza Święta w intencji członków Koła Łowieckiego Darz Bór w Krakowie. Obchodziliśmy w tym dniu 75 lecie założenia naszego koła łowieckiego. Po Mszy Świętej, na „Zielonym Wzgórzu” w miejscowości Zielona, odbyła się biesiada myśliwska, która pozwoliła na rozmyślanie o minionym czasie.



Zielona początek lat 60-tych
od lewej: Adam Bisping senior, Jan Wiczfiński, Kazimierz Link - Lenczowski



Zbiórka przed polowaniem lata 50/60



Zbiórka przed polowaniem lata 50 - te

1 października 1948 roku Kółko Myśliwskie Urzędu Monopoli Tytoniowego połączyło się z Kółkiem Myśliwskim Przemysłu Naftowego. W wyniku tego połączenia 75 lat temu powstało Koło Łowieckie Darz Bór w Krakowie, którego członkami zostali inżynierowie tych dwóch przedsiębiorstw.

Początkowo koło dzierżawiło jeden obwód, który obejmował tereny od Wzgórz Krzesławickich do Proszowic, a po 10 latach wydzierżawiło

drugi, leżący na południe od Krakowa. W obu obwodach, oznaczonych obecnie numerami 46 i 72, koło gospodaruje do dnia dzisiejszego.

Początkowo w dzierżawionych obwodach polowano głównie na zające i na kuropatwy, strzelając corocznie po około 450-500 zające i 300-350 kuropatw. Obecnie sytuacja wygląda zgoła odmiennie i na przykład w sezonie 2022/23 odstrzelono: 79 dzików, 67 saren, 9 jeleni, 200 bażantów, 111 lisów, 41 zające i zaledwie 1 kuropatwę.

Polowanie na kuropatwy od lewej:

Józef Patkaniowski senior, Pani Jankowska, Andrzej Łepkowski - u nas gościnnie





Franciszek Jankowski



Marian Ptak



Franciszek Jankowski, Józef Rzebik, Aleksander Gradowski, Józef Patkaniowski sen, Marian Ptak, lata 60



Józef Patkaniowski



Lata 60 wyjście na kuropatwy

Przy tak znaczącym jubileuszu warto wspomnieć kolegów, których już z nami od dawna nie ma i tych, którzy obecnie tworzą nasze koło.

Pierwszym prezesem koła był Aleksander Kahl, później byli nimi: Emil Kalmus, Marian Ptak, Adam Bisping, Kazimierz Link-Lenczowski, Stanisław Ptak, Jan Ptak, Adam Benedykt Bisping, Stanisław Chmielewski, a obecnie jest nim Piotr Ostrowski. W tym miejscu warto też wspomnieć o długoletnim łowczym koła Bronisławie Nowaku, czy też pierwszym łowczym doc. dr. hab. Franciszku Jankowskim, który to w okresie stanu wojennego zaopatrywał palących kolegów w papierosy „Caro”, które pochodziły z odpadów i były pakowane po 100 sztuk, ale co najważniejsze były bez karetek!!!

Działaczami łowieckimi na szczeblu wojewódzkim bądź okręgowym byli: Emil Kalmus, Ludwik Lelito, Maciej Rudziński, który napisał pracę magisterską pt. „Z historii polskich czasopism łowieckich 1960 roku”, Jan Ptak, a obecnie udzielają się Adam Benedykt Bisping i Piotr Ostrowski.



Lata 70 polowanie na zające



Lata 60 polowanie na kuropatwy

Zbiórka przed polowaniem początek lat 70-ych



kol. Józef Patkaniowski senior



Dokarmianie lata 80

Józef Patkaniowski i Jerzy Koczyński
lata 70



Zbiórka przed polowaniem początek lat 70-ych



Polowanie na sarny - kozy



Ala Koczyńska i Józef Patkaniowski



Nasza pierwsza diana Zofia Morawska



Jan Ptak z rekordowym dzikiem



Poczet sztandarowy K.Ł. Darz - Bór



Stary i nowy zarząd od lewej:
Hubert Pieprzyca, Tomasz Morawski, Hubert Jordan, Adam Benedykt Bisping,
Stanisław Chmielewski, Piotr Ostrowski

Na przestrzeni lat w naszym kole miało miejsce wiele ciekawych zdarzeń z czym wiąże się wiele anegdot. Mnie w pamięci szczególnie zapadła jedna, która dotyczyła mnie osobiście.

Na jednym z mych pierwszych polowań stałem na drugim stanowisku flankowym. Wszystkie zajęcia w tym miocie biegły początkowo w kierunku linii myśliwych, a następnie odbijały w lewo i przekraczały linię flanki. Moim sąsiadem był starszy kolega, który wszystkie szaraki prowadził dość długo i wydawało mi się, że na mojej wysokości oddawał dwa strzały. Aby uniknąć ewentualnego zranienia odwracałem głowę w drugą stronę a po drugim strzale odwracałem się i strzelałem do zajęcia, który rolował w ogniu. Tak strzeliłem 7 zajęcy. Po skończonym miocie biegłem z pretensjami do starszego kolegi z wyrzutami, że strzelał w moim kierunku i że to nie jest akceptowalne. A on krótko mi odpowiedział: „Dwa zajęcia są moje, a reszta Twoje”.

Kolejne dwie historie obrazują zmianę w nauce rozpoznawania zwierzyny.

Około 35 lat temu, podczas polowania zbiorowego w lesie na zajęcia słyszę, jak kolega ze stanowiska obok macha i nawołuje kolegę z sąsiedniego stanowiska. Ten cicho się pyta „Co się stało? Wtedy kolega pokazuje ręką do góry na drzewo i zadaje krótkie pytanie „Co to jest?” Kolega z sąsiedniego stanowiska podnosi broń, strzela i cicho odpowiada mojemu sąsiadowi - „jarząbek”.

Kilka lat temu, po odbyciu u nas stażu, przyjęliśmy do koła kolegę, który obecnie bardzo dużo poluje, będąc stosunkowo młodym człowiekiem, ale już emerytem wojskowym. Na jednym ze swych pierwszych samodzielnych polowań pod-

chodził on – tak mu się wydawało – dzika. Wychylając się zza miedzy zobaczył nieznane mu zwierzę. Wobec powyższego schował się za miedzę, wyjął swojego smartfon-a i „googluje”. Na fotografii rozpoznaje jenota. Następnie sprawdza, czy ma go wpisanego do odstrzału. Po chwili się wychyla i strzela pierwszego w życiu jenota.

Obecnie w trakcie spotkań rozmawiamy zazwyczaj, kto strzelił „ciekawego” kozła, czy też byka i ile miał spotkań z dzikami. Drobną zwierzyną – wyjątkiem bażantów i drapieżników – w naszych łowiskach występuje sporadycznie i przestaje być zauważana. Polowania na zajęcia organizowane są z rzadka. W tym sezonie na jedynym polowaniu, które udało się zorganizować, strzeliliśmy zaledwie jednego zajęcia. W ostatnich latach największym zagrożeniem dla gospodarki łowieckiej w dzierzawionych obwodach jest wzrost zabudowy, która powstaje jakby u nas nie obowiązywał żaden plan przestrzennego zagospodarowania.

W trakcie uroczystości niektórym kolegom zostały wręczone medale łowieckie przyznane za zasługi dla Polskiego Związku Łowieckiego, a Koło zostało odznaczone brązowym medalem za zasługi dla PZŁ.

fotografie pochodzą z archiwum członków Koła.



Adam Benedykt Bisping
inż. zootechnik Członek PZŁ od 1979 roku od samego początku związany z KŁ Darz Bór w Krakowie. Łowczy w KŁ Darz Bór, członek Kół: Sosnówka w Kalinie Wielkiej i Czajka w Krakowie. Delegat na Krakowski Zjazd Okręgowy, Członek Komisji Oceny Prawdopodobieństwa Odstrzału

Członkowie Koła podczas uroczystości 75 lecia Koła

